

Sygn. akt II AKa 45/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Zbigniew Makarewicz (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Andrzej Kaczmarek SA Lech Lewicki
Protokolant	st. prot. sądowy Agnieszka Grzywna

przy udziale Wiesława Greszty prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2014 r.

sprawy **M. K.**

oskarżonego z art.280 § 1 k.k. w zw. z art.12 k.k. w zw. z art.64§ 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 12 listopada 2013 r., sygn. akt IV K 361/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. H. – Kancelaria Adwokacka w Ś. 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 400 (czteryście) zł opłaty za drugą instancję oraz 905,60 (dziewięćset pięć złotych i sześćdziesiąt groszy) wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 12 listopada 2013r. w sprawie oznaczonej sygnaturą IV K 361/11 uznał M. K. za winnego tego, że w okresie od 6 do 7 maja 2011r. w M. działając w warunkach czynu ciągłego dwukrotnie dokonał rozboju na osobie K. B., w tym:

- w dniu 6 maja 2011r. w M. działając wspólnie i w porozumieniu z M. D. (1) i E. B. (1) po uprzednim zastosowaniu przemocy wobec K. B. polegającej na biciu go pięściami i laską po głowie i spowodowaniu u K. B. obrażeń ciała w postaci ran tłuczonych głowy – okolicy czoła i lewego łuku brwiowego, okularowego podbiegnięcia krwawego lewego oczodołu, potłuczeń ogólnych, co zaburzyło prawidłowe funkcje organizmu K. B. na okres do dni siedmiu, zabrał na

jego szkodę w celu przywłaszczenia butlę gazową z palnikiem wartości 50 złotych, laskę, artykuły spożywcze, butelkę spirytusu R., nóż stołowy, lekarstwa wartości 20 złotych, pieniądze w kwocie 94 złotych, dwie kurtki zimowe łącznej wartości 550 złotych;

- w nocy z 6 na 7 maja 2011r. w M. działając wspólnie i w porozumieniu z M. D. (1) i E. B. (1) po uprzednim zastosowaniu przemocy wobec K. B. polegającej na biciu go pięściami po głowie, zabrał na jego szkodę w celu przywłaszczenia telewizor Curtis wartości 400 złotych, radio wartości 150 złotych, buty typu „adidas” wartości 20 złotych, sztućce, szklanki, naczynia szklane wartości 50 złotych, przy czym czynu tego dopuścił się po upływie 6 miesięcy i 21 dni od odbycia kary dwóch lat pozbawienia wolności wymierzonej wyrokiem (...)z dnia 8 sierpnia 2003r. w sprawie II K 323/03 za czyn z art.280 § 1 k.k. tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art.280 § 1 k.k. w zw. z art.12 k.k. w zw. z art.64 § 1 k.k. i za to:

1. na podstawie art.280 § 1 k.k. skazał go na karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności;
2. na mocy art.33 § 2 k.k. wymierzył M. K. karę 150 stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych;
3. na mocy art.46 § 2 k.k. orzekł wobec M. K. nawiązkę w kwocie 200 złotych na rzecz K. B.;
4. na podstawie art.63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w okresie od 7 maja 2011r. do 9 czerwca 2011r.;
5. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. H. kwotę 2656,80 złotych tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za obronę oskarżonego świadczoną z urzędu;
6. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, wydatkami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego M. K., który zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.

1. art.4 i 7 k.p.k. w zw. z art.410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w niniejszej sprawie i uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego jedynie w części dotyczącej jego obecności w domu pokrzywdzonego, w sytuacji gdy jego wyjaśnienia zasługiwały na obdarzenie ich walorem wiarygodności w całości;
2. art.4 i 7 k.p.k., art.5 § 2 k.p.k. w zw. z art.410 k.p.k. – poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w niniejszej sprawie i uznanie za wiarygodne:
 - zeznań pokrzywdzonego K. B. w zakresie w jakim obciążają one oskarżonego M. K., pomimo faktu, iż zeznania pokrzywdzonego pozostawiają w tej kwestii wiele wątpliwości, są zdecydowanie sprzeczne ze sobą, a z uwagi na treść opinii sądowo – psychiatrycznej oraz sądowo – psychologicznej dotyczących tego świadka – nie sposób ustalić stanu faktycznego tej sprawy w oparciu o te zeznania;
 - zeznań E. Ł. w zakresie w jakim obciążają one oskarżonego M. K., pomimo faktu, iż zeznania świadka pozostawiają w tej kwestii wiele wątpliwości, są zdecydowanie sprzeczne ze sobą, a z uwagi na treść opinii sądowo – psychiatrycznej oraz sądowo – psychologicznej dotyczących tego świadka – nie sposób ustalić stanu faktycznego tej sprawy w oparciu o te zeznania;
 - wyjaśnień oskarżonego M. D. (1) w zakresie w jakim obciążają one oskarżonego M. K., pomimo okoliczności, iż M. D. (1) miał interes w bezpodstawnym pomówieniu oskarżonego K., co zdarzyło się mu już w przeszłości – wynika

to bowiem ze znajdujących się w aktach niniejszej sprawy dokumentów z postępowania przed Sądem Rejonowym w Radzynie Podlaskim sygn. akt. II K 1489/11;

- wyjaśnień oskarżonego E. B. (1) w zakresie w jakim obciążają one oskarżonego M. K., pomimo ujawnienia się okoliczności wskazujących na problemy natury psychicznej u tego oskarżonego.

Skarżący zarzucił ponadto błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez:

- bezzasadne przyjęcie, iż oskarżony M. K. swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzuconego mu przestępstwa i w konsekwencji dopuścił się czynu określonego w art.280 § 1 k.k. – w sytuacji, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, prowadzi do całkowicie odmiennego wniosku;

- bezzasadne przyjęcie, że w realiach niniejszej sprawy każdy ze sprawców (w tym M. K.) obejmował swoim zamiarem urzeczywistnienie wszystkich przedmiotowych znamion przypisanego czynu zabronionego, w sytuacji gdy zgromadzony materiał dowodowy jak i wyjaśnienia M. K., prowadzą do odmiennego wniosku.

Wskazując na te uchybienia autor apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy M. K. nie zasługuje na uwzględnienie, jest ona bezzasadna w stopniu oczywistym. Na wstępie, dla porządku, należy podnieść uwagę dotyczącą konstrukcji wniesionego środka odwoławczego i sposobu redakcji zarzutów. Trzeba zauważyć, że łączne formułowanie zarzutu obrazy art.5 § 2 k.p.k. i art.7 k.p.k. jest nieporozumieniem. Przepisy te mają bowiem charakter rozłączny. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia normy art. 5 § 2 k.p.k. może mieć miejsce wyłącznie wtedy, gdy sąd orzekający rzeczywiście jakiegokolwiek „wątpliwości” powziął. W sytuacji gdy określone ustalenie faktyczne nastąpiło w oparciu o dane wiary poszczególnym dowodom i odmówienia wiary innym dowodom, nie można mówić o naruszeniu zasady z art. 5 § 2 k.p.k. Zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu rozstrzygane być mogą jedynie na płaszczyźnie wynikającej z treści art. 7 k.p.k. tj. przekroczenia przez sąd granic swobodnej oceny dowodów i wkroczenia w sferę dowolności ocen. Innymi słowy - jeśli dane ustalenie faktyczne jest wynikiem oceny dowodów, nie zaś rozstrzygnięciem wątpliwości na niekorzyść oskarżonego to brak przesłanek do skutecznego stawiania zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k.

Z treści apelacji wynika, że skarżący kwestionuje dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów, nie wykazał natomiast by ustalenia faktyczne były dokonane w wyniku rozstrzygnięcia istniejących wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Wobec powyższego oraz stwierdzenia przez Sąd Apelacyjny, że Sąd I instancji w toku rozpoznania niniejszej sprawy nie miał wątpliwości zarówno co do treści ustaleń faktycznych jak i wykładni prawa, zarzut obrazy tego przepisu jest oczywiście chybiony.

Przechodząc do omówienia poszczególnych argumentów przywołanych przez skarżącego na poparcie tez apelacji, stwierdzić trzeba, iż oczywiście wadliwym jest zarzut skarżącego jakoby Sąd Okręgowy dokonał oceny dowodów w sposób dowolny, z przekroczeniem zasady swobodnej ich oceny. Autor apelacji kontestuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, uznając za niezasadne, dokonanie rekonstrukcji stanu faktycznego na podstawie wskazanych przez Sąd dowodów w postaci wyjaśnień współoskarżonych M. D. (1) i E. B. (1) oraz zeznań pokrzywdzonego K. B. i świadka E. Ł.. Zdaniem skarżącego wszystkie te dowody, z różnych względów, pozbawione są waloru wiarygodności. Autor apelacji przedstawia własną interpretację wartości zgromadzonych dowodów, opartą na apriorycznym założeniu o wiarygodności wyjaśnień oskarżonego K., jednak bez uwzględnienia rzeczywistej wymowy całości materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny w całości podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę wyjaśnień współoskarżonych w sprawie M. D. (1) i E. B. (1). Brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności ich wyjaśnień również w tej części, gdzie

obciążają oni oskarżonego M. K.. Oczywiście dowód z pomówień współoskarżonego jest dowodem szczególnym, w tym znaczeniu, że przy jego ocenie należy zachować wyjątkową ostrożność, wręcz skrupulatność. Rozważyć należy czy istnieją inne dowody potwierdzające bezpośrednio czy choćby pośrednio to pomówienie, a nadto czy pomówienie jest logiczne. Dowód z pomówienia, przy zachowaniu wskazanych wyżej reguł ocennych, jest tak samo wartościowym dowodem, jak każdy inny. W żadnym wypadku nie można z góry traktować go jako dowodu niepełnowartościowego czy nieprzydatnego. Podkreślić wyraźnie należy, że na stronach 9-10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy dokonał oceny wiarygodności wyjaśnień E. B. (1) i M. D. (1) z zachowaniem powyższych reguł uzasadniając, że w tej części, w której zostały obdarzone walorem wiarygodności, są potwierdzone innymi dowodami m.in. zeznaniami pokrzywdzonego, świadków E. Ł., R. B., B. B. czy zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej. W sposób przekonujący Sąd I instancji uzasadnił dlaczego dał wiarę wyjaśnieniom obu wskazanych wyżej oskarżonych w określonej części, a w innej nie. Dodać trzeba, że nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że M. D. (1) celowo pomawiał M. K.. Sugestie skarżącego, że oskarżony ten w sposób instrumentalny traktował składane wyjaśnienia, opierają się wyłącznie na bezpodstawnych założeniach, których zasadności autor apelacji – w realiach dowodowych sprawy – w żadnym razie nie wykazał. Skarżący zdaje się nie dostrzegać, że nawet jeśli M. D. (1) obciążał M. K. licząc np. na złagodzenie własnej odpowiedzialności karnej, to nie oznacza to, samo w sobie, że jego depozycje są fałszywe. Przecież właśnie licząc się z możliwością weryfikacji podawanych okoliczności współoskarżony we własnym interesie niewątpliwie unikał bezpodstawnego „pomówienia”. Oskarżony ten składając obszernie wyjaśnienia opisał przebieg obu zdarzeń i rolę poszczególnych osób. Nie umniejszał przy tym swojej winy ani nie próbował przerzucić odpowiedzialności na oskarżonego K.. Wyjaśnił m.in., że „E. (E. B. (1)) wziął postawiony przy drzwiach telewizor, a jego kolega (M. K.)wziął radio, a ja wziąłem kurtkę i buty K. i wyszliśmy z domu....buty z nóg K. ja ściągałem” (k.113). Oskarżony ten przyznał się również do zadawania pokrzywdzonemu ciosów. W tych warunkach twierdzenia oskarżonego K., że był jedynie w domu pokrzywdzonego i nie podejmował jakichkolwiek czynności sprawczych są nielogiczne. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że taka postawa to przyjęta z góry linia obrony, mająca zrzucić całą odpowiedzialność na pozostałych oskarżonych. Trzeba dodać, że Sąd I instancji w sposób logiczny i przekonujący uzasadnił dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom M. K. w tej części gdzie usiłuje on wyłączyć swoją odpowiedzialność za udział w przestępstwie. Słusznie Sąd zauważa, że oskarżony ten będąc uczestnikiem pierwszej wizyty w domu pokrzywdzonego zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że kolejna będzie w tym samym celu. Bez wątpienia wiedział też, że pokrzywdzony ma pieniądze, na co wskazuje chociażby treść jego wyjaśnień złożonych na posiedzeniu w sprawie tymczasowego aresztowania (k.120v).

Podobnie należy ocenić zarzut obrazy art.7 k.p.k. odnośnie zeznań pokrzywdzonego oraz świadka E. Ł.. Dyskredytowanie tych zeznań z uwagi na treść przeprowadzonych opinii sądowo – psychiatrycznych i sądowo – psychologicznych jest absolutnie niewystarczające. Ocena depozycji tych osób jest niewątpliwie trudna. Pokrzywdzony i świadek Ł. są osobami nadużywającymi alkoholu i w dacie czynu byli w stanie nietrzeźwości. Ich zeznania mogą więc zawierać nieścisłości lub mogą być dotknięte niepamięcią poszczególnych fragmentów zdarzeń. Sąd meriti miał na uwadze tą okoliczność i dokonał szczegółowej analizy tego dowodu dając wiarę tym stwierdzeniom, które znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym

w sprawie. W każdym razie zauważyć trzeba, że zarówno pokrzywdzony jak i świadek Ł. co do zasady złożyli dość spójne i konsekwentne zeznania. Pojawiające się rozbieżności dotyczyły raczej szczegółów zajścia, niż istotnych kwestii. Wprawdzie pokrzywdzony K. B. początkowo zeznał, że przestępstwa rozboju dokonały na nim dwie osoby, znani mu z widzenia E. B. i M. D., jednak podczas czynności okazania rozpoznał K. jako trzeciego sprawcę. Niewątpliwie na taki stan rzeczy miał wpływ stan nietrzeźwości w chwili zdarzenia, jak też szybki przebieg zajścia, agresywne zachowanie napastników i emocje jakie temu towarzyszyły. Dodatkowo z pewnością łatwiej było mu zapamiętać osoby, które wcześniej były mu znane, niż osobę której wcześniej nie miał okazji poznać i zapamiętać. Pewne rozbieżności w zeznaniach nie mogą jednak powodować bezkarności oskarżonego M. K., bowiem szczegółowa analiza powyższych dowodów w zestawieniu z pozostałymi dowodami pozwala na obiektywne odtworzenie przebiegu zdarzeń.

W realiach niniejszej sprawy nie sposób podzielić stanowiska skarżącego, że M. K. nie obejmował swoim zamiarem wszystkich przedmiotowych znamion przypisanego mu czynu. Dwukrotne wtargnięcie do mieszkania pokrzywdzonego, po sforsowaniu siłowym drzwi, używanie przemocy, po wypowiedzeniu żądania wydania pieniędzy

wskazuje, iż celem działania była kradzież pieniędzy i innych wartościowych przedmiotów. Oskarżony K. nie tylko osobiście wykonywał czynności sprawcze ale też akceptował zachowania współsprawców. Jak wyjaśnił oskarżony M. D. (1) „Kiedy E. bił laską po głowie K., to widziałem to ja i ten kolega i nikt nie uspokajał E. i nie protestował” (k.113). Zważywszy na powtarzalność inkryminowanych zachowań, podobny sposób działania, trudno – przy uwzględnieniu racjonalnych zasad oceny i doświadczenia życiowego – uznać, że oskarżony M. K. był niczego nieświadomym uczestnikiem przedmiotowego przestępstwa.

Reasumując należy jeszcze raz podkreślić, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zgromadzone w sprawie dowody i słusznie uznał, że wszyscy oskarżeni udając się do mieszkania pokrzywdzonego szli z ustalonym zamiarem dokonania rozbju i w pełni go akceptowali. Fakt, że przyjęte przez Sąd założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom oskarżonego i jego obrońcy, samo przez się nie uzasadnia naruszenia dyrektywy art. 7 k.p.k. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. jeśli tylko jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Obrońca nie wykazał aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w wyroku dotrzymany, a zatem zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie mógł w realiach rozpoznawanej sprawy stanowić przyczyny wzruszenia orzeczenia. Wskazać trzeba, że nie znajduje żadnego uzasadnienia również zarzut obrazy art. 410 k.p.k. Skarżący nie wskazał jakie dowody istotne do ustaleń w sprawie Sąd pominął przy ocenie materiału dowodowego, czy też na jakich dowodach nie ujawnionych w toku rozprawy oparł swoje ustalenia. Tymczasem, jak wynika z analizy akt sprawy i uzasadnienia wyroku Sąd ujawnił i przeanalizował wszystkie istotne okoliczności wynikające z przeprowadzonych w sprawie dowodów, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, ponadto wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, je umotywował w uzasadnieniu orzeczenia.

Zaskarżone orzeczenie jest prawidłowe także w zakresie orzeczonej wobec oskarżonego M. K. kary. Sąd Okręgowy ferując rozstrzygnięcie w tym zakresie miał na uwadze wszystkie okoliczności istotne dla wymiaru kary, zarówno te obciążające, jak i te przemawiające na korzyść oskarżonego. W tych warunkach, wymierzoną karę w wymiarze 2 lata i 3 miesiące pozbawienia wolności, przy uwzględnieniu uprzedniej karalności oskarżonego nie sposób uznać za rażąco surową, w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego uzasadniają przepisy art. 636 § 1 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 roku (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

Uwzględniając omówione okoliczności i podzielaając stanowisko sądu meriti, wobec nie stwierdzenia uchybień uwzględnianych z urzędu, Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.